ŻYCIE SPORTOWE

Rok II | Wtorek 23 września 1947 | Nr 36 (50)

# Ostatnia próba sił przed wyścigiem „Dookoła Polski"

**W niedzielę w Krakowie odbyła się ostatnia próba sił kolarzy polskich przed czwartkowym wyścigiem „Dookoła Polski". Do próby tej, długodystansowego biegu torowego na 50 km o mistrzostwo Polski nie stanęli ci wszyscy, którzy mieliby w nim wiele do powiedzenia. Nie mając szans na zdobycie koszulki z orłem białym, zdecydowali się przed tak ważną imprezą jak nasz wyścig nie narażać, natomiast spokojnie przez parę dni nabrać odpowiednich sił i prawdziwe swe walory oraz siły zaprezentować w wyścigu „Czytelnika".**

**W Krakowie zjawił się również główny przedstawiciel polskiego kolarstwa prezes Pol. Zw. Kolarskiego F. Gołębiowski. Otrzymaliśmy od niego szereg informacji w sprawie naszej największej tegorocznej imprezy kolarskiej.**

## Zbyt dużo zgłoszeń

— Tak licznego udziału w wyścigu „Dookoła Polski" nie spodziewałem się — mówi prezes Gołębiowski. Zamknęliśmy listę o godz. 18 w dniu 18 bm. cyfrą 52 kolarzy, a jak się okazuje, po tym terminie wpływały dalsze zgłoszenia. Prywatnym listem zwrócili się do nas kolarze czescy. Nie mogliśmy ich do wyścigu dopuścić, gdyż ominęli drogę przez swój związek. Przybyli z Francji doskonali kolarze repatrianci, ze wspaniałym sprzętem, chcieli koniecznie jechać. Nie mają licencji, nie należą do żadnego klubu. Regulamin nasz nie dopuszcza takich wyjątków. W przyszłym roku z pewnością zobaczymy i Czechów i Węgrów i Francuzów.

**— Czy będą startowali wszyscy zgłoszeni?**

— Przypuszczam, że tak. Ale troska nasza o odpowiedni poziom wyścigu będzie b. silna. Przewidujemy w regulaminie, iż na każdym etapie zawodnik, który przybędzie na metę w czasie gorszym niż 1 godzina za zwycięzcą, zostanie z wyścigu wyeliminowany.

**— A gdy będzie miał defekt?**

— Oczywiście, iż nie zawinione jakieś defekty, które by wyjątkowo można przyjąć jako wynik nie wybitnie słabej formy jadącego, ale przyczyn niezależnych, nie będą stanowiły przeszkody, by po uzupełnieniu naprawy, zawodnik mógł jechać dalej. Ale outsiderów, którzy by mieli tylko przeszkadzać, odsuniemy od dalszej jazdy.

**— A jak pod względem technicznym PZK przygotował wyścig?**

— Oglądnęliśmy doskonale trasę, przygotowane są komisje sędziów, wyznaczony dokładny regulamin. Opieka lekarska na całej trasie będzie jak najlepsza, gdyż pojedzie lekarz i sanitariuszka specjalnym autem, pamiętamy także o pomocy technicznej.

— Zaskoczony jestem doskonałą propagandą wszystkich pism „Czytelnika". A „Dziennik Polski" wydaniem specjalnej ulotki o potrzebie popularyzacji roweru zaimponował.

Słowami: Przyjeżdżamy wszyscy w środę — pożegnał prez. Gołębiowski Kraków.

### Co mówi Jerzy Bek?

— W biegu kolarskim „Czytelnika" nie startuję, gdyż specjalizuję się w jeździe torowej — mówi łodzianin — ale samą imprezę uważam za niezmiernie donosłą dla rozwoju kolarstwa polskiego. Inicjatywa „Czytelnika" jest dobrodziejstwem dla odradzającego się kolarstwa polskiego.

— *A jakie horoskopy stawia pan na dzisiejsze mistrzostwa?*

Bek wzrusza ramionami.

— Przed biegiem trudno powiedzieć. Najniebezpieczniejsi to Kupczak i Pietraszewski, którego zresztą uważam za faworyta w biegu „Dookoła Polski".

— *A jakie szanse przypisuje pan sobie?*

— Zobaczymy to na torze — śmieje się Bek.

### Kudert typuje Napierałę i Pietraszewskiego

Z kolei interpelujemy sympatycznego Kuderta z Warszawy.

— *No, jak tam będzie na biegu „Czytelnika"?*

— Napierała i Pietraszewski to murowani kandydaci — brzmi natychmiastowa odpowiedź.

— *No, a pan? Ma pan chyba również coś do powiedzenia?*

— Od dwóch miesięcy nie byłem na szosie. To coś znaczy. Ale będę się starał. Jest naprawdę o co...

— *A na dzisiejszych mistrzostwach?*

Kudert macha jedynie ręką. Życzę mu zatem serdecznie: „Złam kark".

### Kolarze czescy w Krakowie

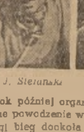


*We czwartek oglądaliśmy na torze Cracovii czeskich kolarzy-torowców. Po dłuższym pobycie i treningu w Paryżu zaprezentowali oni poziom dla naszych kolarzy trudny w tej chwili do osiągnięcia. Toteż odnieśli w Łodzi, Kaliszu oraz w Krakowie pewne zwycięstwa. Przed zawodami w Krakowie kolarze czescy otrzymali od dzieci w krakowskich ubraniach kwiaty oraz upominki. Moment ten widzimy na zdjęciu.*

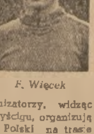
## Zwycięzcy 5 wyścigów „Dookoła Polski"

Za kilka dni, sprzed gmachu „Dziennika Polskiego" wyruszą najlepsi polscy kolarze do biegu „Dookoła Polski", zorganizowan. przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik", łącznie z Polskim Związkiem Kolarskim. Tegoroczny, pierwszy powojenny, wyścig kolarski będzie 6 z kolei imprezą w historii biegów dookoła Polski. Jak było dotychczas?

Pomysł urządzania pierwszego biegu powstał z końcem 1927 r. w Warszawie, w redakcji „Przeglądu Sportowego". Projekt podany do ogólnej wiadomości, zyskuje sobie z miejsca aprobatę władz sportowych i społeczeństwa. Dochodzi w końcu do wyłonienia komitetu wykonawczego 7 września 1928 r. na Dynasach w Warszawie startują kolarze do pierwszego biegu naokoło Polski. 16 września rozgrywa się na ulicach stolicy finisz. Wspaniały sukces odnosi wówczas Feliks Więcek.



*J. Stefański*



*F. Więcek*

Rok później organizatorzy, widząc pełne powodzenie wyścigu, organizują drugi bieg dookoła Polski na trasie łącznej długości 2.241 km. 4 sierpnia 1929 r. wyrusza na trasę wyścigu [illegible] dziesięciu kilku kolarzy, by 18 sierpnia w liczbie 32 dojechać z powrotem do stolicy. Tym razem koszulkę z Orłem Białym przywdziewa Józef Stefański z Amatorskiego Klubu Sportowego w Warszawie, zwyciężając w czasie 83 godz. 50 min. 38.2 sekundy przed Michalakiem (Legia — Warszawa) i Kołodziejczykiem (Union—Łódź).

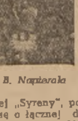
W r. 1930 bieg wyznaczony na termin od 27 sierpnia do 7 września nie dochodzi do skutku i zostaje przełożony na rok następny, przy czym o zorganizowanie ubiega się wówczas warszawska Legia. Ale mimo to ani w r. 1931, ani 1932 walka nie zostaje rozegrana.



*J. Lipiński*

Dopiero w r. 1933 dochodzi znowu do zorganizowania wyścigu. Ilość zgłoszeń, w porównaniu z poprzednimi latami, była wyjątkowo niska. Do rozgrywki stanęło 52 kolarzy, mając do pokonania nowo ustaloną trasę. Trasę dług. 1 722 km najszybciej przejechał **Jerzy Lipiński** z warszawskiej „Skody" w czasie 64 godzin 58 minut 3 sekund przed Oleckim (Legia Warszawa) i Wasilewskim (Świt). Drużynowo zwyciężył KS Jur Warszawa.

W historii wyścigów następuje znowu trzyletnia przerwa. Dopiero w roku 1937 odbywa się czwarty z kolei wyścig dookoła Polski, rozegrany tym razem po raz pierwszy w konkurencji międzynarodowej. Ekipa francusko-włoska, węgierska i rumuńska próbowały po raz pierwszy polskich szos. Przegrały jednak bezapelacyjnie. 4 lipca dojechało do mety 19 zawodników, a zwycięstwo ogólne odniósł **Bolesław Napierała** (Fort Bema Warszawa) w łącznym czasie 44 godzin, 0,5 min. 56 sek. przed Wasilewskim, Kapiakiem i innymi.



*B. Napierała*

Ostatni wreszcie przed wojną, piąty z kolei wyścig, rozegrany po jednorocznej przerwie w 1939 r. w dniach od 22 do 30 lipca, również zostaje przeprowadzony w konkurencji międzynarodowej. Ponowny triumf odnosi **Bolesław Napierała**, reprezentując tym razem barwy warszawskiej „Syreny", pokonując 8-etapową trasę o łącznej długości 1.321 km w czasie 41 godz. 32 min. i 53 sek. Drugim był Rzeźnicki, dalej Jaskólski, Bieniek, Łoza i inni.

**Na tym kończy się historia przedwojennych biegów dookoła Polski. Po 6 latach wojny, po dwóch powojennych latach „treningów", kolarze wyruszają znów do gigantycznej walki, urządzonej tym razem przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik".**

**H. STOCZKIEWICZ**



*Tak za 4 dni pojadą kolarze polscy w wyścigu „Dookoła Polski"*

## Trasa Kraków-Katowice pod „deszczem" ulotek

*Ostatnie dni przed VI wyścigiem kolarskim „Dookoła Polski" zorganizowanym przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik" mijają w Krakowie pod znakiem tej wielkiej i ważnej imprezy.*

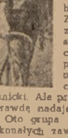
*Oto ukazało się nadzwyczajne wydanie-ulotka „Dziennika Polskiego" zaznajamiając społeczeństwo z programem wyścigu. Ulotki te rozrzucone zostały na ulicach i błoniach Krakowa z auta ozdobionego wielkimi tablicami z napisami „Wyścig kolarski dookoła Polski" oraz na całej trasie z Krakowa do Katowic, gdzie w poszczególnych miejscowościach jak: Zabierzów, Rudawa, Krzeszowice, Trzebinia, Chrzanów, Jaworzno — przyjmowano je z wielkim zainteresowaniem.*

*Również witryny w gmachu, gdzie znajduje się siedziba „Czytelnika" i Red. „Dziennika Polskiego", urządzone zostały pod hasłem wyścigu „Dookoła Polski". Gromadząca się przed nimi tłumnie publiczność ma możność dokładnego zapoznania się z trasą wyścigu, oraz z historią dotychczasowych wyścigów „Tour de Pologne".*

*Przy r. 1947 stoi wielki znak zapytania. Kto zwycięży? Kto otrzyma najcenniejszą nagrodę wśród wielu nagród, których przegląd (tylko częściowy, bo jedynie z terenu Krakowa) daje wystawa księgarni „Czytelnik" Pl. Mariacki 1. Zgromadzono na niej wszystkie ufundowane przez przedstawicieli władz i firmy krakowskie nagrody dla zwycięzców i uczestników wyścigu. Szczególną uwagę zwracają wartościowe obrazy (m. in. nagroda red. „Dziennika Polskiego"), piękna teczka skórzana, kryształowy puchar ze srebrną winietą, srebrna papierośnica oraz cenne książki. Wystawa księgarni „Czytelnik" wzbudza zrozumiałe zainteresowanie, przyciągając rzesze krakowian — nie tylko miłośników sportu. (zb).*

## Bek po raz drugi mistrzem

Na starcie biegu 50 km stanęło tylko 12 kolarzy, 3 z Krakowa, 5 z Łodzi, 2 z Warszawy i 2 z Wrocławia. Po odegraniu hymnu narodowego, wciągnięciu przez Beka, jako zeszłorocznego mistrza flagi na maszt i przemówieniu prez. Gołębiowskiego rozpoczął się wyścig.



Sam bieg, aczkolwiek dostarczył wiele emocyj i stał na dobrym poziomie, — sprawił publiczności zawód. Zaczęło się bowiem porywająco. Ze startu ruszono zwartą grupą w ostrym tempie, przy czym prowadzenie przez kilka okrążeń otrzymywali zawodnicy wrocławscy Janik i Janicki. Ale prędko okazało się, kto naprawdę nadaje ton całemu biegowi. Oto grupa łódzka, złożona z 5 doskonałych zawodników, prowadzona przez Beka i Pietraszewskiego, rozpoczęła z miejsca rozgrywkę z najgroźniejszym konkurentem łodzian: Kupczakiem. Ustawiczne ucieczki, zrywy, to znów mordercze tempo zmieniały układ na torze, niczym w kalejdoskopie. Kupczak, pozostawiony sam sobie, początkowo dzielnie dotrzymywał pola. Nie pozwolił się urwać, zaskoczyć, zarżnąć tempem. Kiedy tak nawzajem na siebie polowano (1 krakowianin i 5 łodzian) Janicki z Wrocławia zainicjował ucieczkę, która częściowo mu się powiodła. Wśród wielkiego napięcia nastąpił pierwszy finisz i pierwszy pojedynek (a zarazem ostatni) między Kupczakiem a Bekiem. Za Janickim, który pierwszy minął taśmę, rozegrała się dramatyczna walka o drugie i trzecie. Niestety prowadzona niezbyt fair. Na mecie Kupczak okazał się lepszym o gumę, ale zaraz potem stwierdziwszy, że ma defekt, wycofał się z biegu.

Od tej chwili wyścig stracił połowę na zainteresowaniu. Kiedy jeszcze na dobitek po drugim finiszu dobrze jadący Słonina przegapił dzwonek finiszowy i zniechęcony wycofał się wyścigi stały się wewnętrzną rozgrywką łódzką. Wkrótce też zdublowali oni pozostałych zawodników o 1 okrążenie, po czym cała walka rozegrała się między Bekiem a Pietraszewskim. Daremnie próbował się Pietraszewski urwać koledze klubowemu. W ostatnim okrążeniu Bek wspaniałym finiszem zapewnił sobie wyraźne zwycięstwo, po raz drugi zdobywając koszulkę z orłem białym. Tak zakończyła się generalna batalia przed wielkim biegiem „Czytelnika".

Wyniki biegu: 1) Bek (KS Tramwajarz) 1 godz. 23,5 min., 18 pkt., 2) Pietraszewski (DKS Łódź) 16 pkt., 3) Sałyga (KS Tramwajarz) 9 pkt., 4) Leśkiewicz junior (OM TUR Łódź) 8 pkt., [illegible] pkt., 6) Kudert (Mil. KS W-wa), Włodarczyk (Elektryczność W-wa) po 3 punkty.



# Ciężkie chwile drużyn krakowskich

Przedostatnia niedziela o wejście do ekstraklasy była dla drużyn krakowskich bardzo ciężka. Jedynie Wisła na swym boisku uzyskała z trudem zwycięstwo nad Polonią. Natomiast Cracovia straciła punkt w Toruniu z Pomorzaninem, a Garbarnia przegrała w Kielcach. Wysokie dwucyfrowe zwycięstwa odniosły ŁKS i KKS Poznań, a Grochów pierwsze w ogóle.

*Grupa I:*

## Wisła—Polonia 2:1 (1:1)

Mecz Wisły z Polonią (Warszawa) aczkolwiek w grę wchodziły raczej tylko momenty prestiżowe, zgromadził na boisku Wisły rekordową ilość (ok. 30.000) publiczności, liczącej się w skrytości ducha z wysokim zwycięstwem gospodarzy. Tymczasem początek meczu nie wróżył przyjemnych niespodzianek. Goście po chwilowej defensywie coraz częściej zagrażają świątyni Wiślaków i wreszcie, ku zupełnej konsternacji widowni, w 26 min. Świcarz, w zamieszaniu podbramkowym strzela ostro w róg. Jest 1:0 dla Polonii. Gra staje się coraz bardziej ostra, czego b. słaby sędzia Madej nie raczy dostrzec. Trzykrotnie Kohut, najlepszy tego dnia na boisku ma okazję zdobycia wyrównującej bramki, ale Borucz broni pewnie. W 36 min. Ochmański zdobywa drugą bramkę dla Polonii, której sędzia jednak nie uznaje z powodu dość wątpliwego spalonego. Wisła widząc, że to nie przelewki zabiera się energicznie do roboty i w 40 minucie Kohut, przy olbrzymim aplauzie widowni, zdobywa wyrównującą bramkę. Ponieważ jest to setna bramka zdobyta przez Wisłę w mistrzostwach, Kohuta nagradzają w czasie przerwy, koledzy upominkiem.



Kohut

Po zmianie pól, Polonia grając z wiatrem naciska na bramkę gospodarzy, przy czym gra staje się nie fair. Ofiarą różnych wzajemnych „porachunków" pada Szczepaniak, który za rzekomy faul wędruje za boisko. Odtąd gra staje się blada. Dopiero w 86 minucie pod bramką Polonii robi się ogromne zamieszanie. Trzykrotnie Kohut strzela, trzykrotnie Borucz w pięknym stylu paruje. Wisła zagrzana powodzeniem gra teraz doskonale. Los gry rozstrzyga się ostatecznie w 88 minucie. Wspaniały płaski strzał Kohuta ustala wynik dnia — 2:1. Polonia okazała się zespołem twardym, ale bynajmniej nie grającym faul, może jedynie trochę podcinającym gry ciałem. W Wiśle, która na ogół zawiodła, doskonale dysponowanym był w ataku Kohut. Pomoc i obrona słabsza niż zwykle.

Polonia: Borucz, Szczepaniak, Gierwatowski, Wiśniewski, Brzozowski, Pruski, Jaźnicki, Wołosz, Świcarz, Sułarz, Ochmański.

Wisła: Jurowicz, Filek I, Flanek, Wapiennik I, Legutko, Wapiennik II, Cisowski, Artur, Kohut, Gracz, Giergiel.

Przed meczem nastąpiło na boisku pożegnanie znanego działacza i lekarza sportowego dr Sidorowicza, który opuszcza Kraków i przenosi się do Warszawy. W imieniu Wisły za długoletnią i owocną pracę podziękował dr Sidorowiczowi prezes Orzelski, wręczając mu pamiątkowy upominek.

*

Próba pobicia rekordu Polski w biegu 4x1.500 przed meczem Wisła—Polonia nie udała się. Czas sztafety Wisły i wyniósł 17:44,3, o 20 sek. gorszy od rekordu. W sztafecie Wisły biegli: Urban, Biernat, Żołądź, Widerski. (tr)

**Polonia Bytom—Polonia Świdnica 5:2 (2:1).** Bytomiacy zagrali b. ambitnie i zwycięzyli zasłużenie.

**KKS Poznań—Skra 11:2 (6:1).** Napastnicy KKS znowu błysnęli wspaniałą dyspozycją strzałową.

**RKS Szombierki—Ognisko 3:1 (2:0).**

*Grupa II:*

**AKS—Gedania 3:0 (3:0).** Po zdobyciu do przerwy 3 bramek przez Spodzieję 2 i Janeczka 1, po przerwie AKS specjalnie się nie wysilał, mając zapewnione zwycięstwo.

**Cracovia—Pomorzanin 1:1 (1:1).** Atak Cracovii pod względem strzałowym zawiódł. Dla Pomorzanina strzelcem był Kamiński, dla Cracovii Szeliga.

**RKU—Rymer 2:1 (1:0).** Drużynie RKU udało się odnieść zwycięstwo na trudnym boisku Rymera. Rybniczanie w rezerwowym składzie, mimo zaciętej obrony nie zdołali uchronić się od przegranej.

**Grochów—Orzeł 4:2 (2:0).** Pierwsze zwycięstwo Grochowa. Bramki zdobyli: Skorupiński, Sułz, Izydorczak, Cieciera, dla Orła: Kamiński i Pony.

**Radomiak—ZZK Łódź 6:1 (3:0).**

*Grupa III:*

## Lublinianka—Czuwaj 2:1 (1:0)

**Przemyśl, 22 września.** Widownia przemyska była świadkiem emocjonującego meczu między Czuwajem a Lublinianką. Lublinianka dobra technicznie i posiadająca lotny i niebezpieczny atak, wielokrotnie zagrażała bramce harcerzy przemyskich. Czuwaj, jak zwykle, okazał się silnym w liniach defensywnych a słabym w ataku. Grę chwilami brutalną przeważnie ze strony gości likwidował znakomity sędzia Kulczyk z Krakowa, stale oklaskiwany przez widownię. Gra na mokrym boisku bez przerwy szybka. Do połowy Czuwaj był przeciwnikiem groźnym dla Lublinianki, po połowie Lublinianka przejęła inicjatywę w swe ręce, wygrywając mecz.

Publiczność po ostatniej zaszczytnej i przegranej Czuwaju z Wartą w Poznaniu, spodziewała się co najmniej remisu, jednak nadzieje jej zawiódł Jezierski, strzelając pierwszą bramkę dla Lublinianki w 11 min., a następnie Różyło w 21 min. Bramkę dla Czuwaju zdobył Czikiela. (Pol).

**ŁKS—PKS Szczecin 13:2 (6:1).** PKS mimo wysokiej przegranej za swą fair grę zyskał dużo sympatii w Łodzi. Bramki dla ŁKS strzelili: Baran 4, Łecz i Janeczek po 3, Hogendorf, Piecza i Sidor, dla PKS: Lubik i Stanecki.

**Tęcza—Garbarnia 2:1 (1:1).** Zwycięstwo Tęczy jest zasługą przede wszystkim doskonałego jej bramkarza, który był najlepszym zawodnikiem na boisku.

**WMKS—KKS Olsztyn 1:1 (0:1).** Milicyjny mimo własnego boiska z trudem zdobył jeden punkt.

## Ruch—Lechia 1:0 (0:0)

Na drugim „froncie" walk o wejście do ekstraklasy Ruch i Legia odniosły b. niskie zwycięstwa. Okazuje się, iż i tu jest klasa dość wyrównana.

**Ruch—Lechia 1:0 (0:0).** Jedyną bramkę zdobył Suszczyk.

**Legia—Widzew 3:1 (1:1).** Widzew stawił silny opór Legii i przegrał niezbyt wysoko. Bramki dla Legii uzyskali: Szymański, Górski i Cyganik, dla Widzewa: Forudczyk.

## Pogoń — Zjednoczeni 6:3

Poznań, 22 września (G). W spotkaniu tenisowym o drużynowe mistrzostwo Polski KS „Pogoń" Katowice zwyciężył KS „Zjednoczeni" Poznań 6:3. Najciekawszym spotkaniem była gra podwójna panów, w której para Niestrój i Kończak pokonała parę Piątek, Stefański 4:6, 6:2, 6:4. Zaznaczyć należy, że gracze poznańscy prowadzili w 3 secie 4:0, jednak załamali się, oddając następnie 6 gemów gościom.

Kończak—Piątek 6:1, 6:4, Kończak—Praszewski 6:2, 6:4, Niestrój—Piątek 6:0, 6:4, Niestrój—Praszewski 6:0, 6:0, Jaśkowiakówna—Piątkowa 6:2, 6:3, Piątkowa, Chytrowski—Jaśkowiakówna, Piątek 5:7, 3:6. Juniorzy Ciszewski—Kanikowski 3:6 2:6, Skorupa—Kammer 2:6, 6:4, 6:3.

*

Poznań, 22 września (G). Sekcja lekkoatletyczna KS „Warta" zwyciężyła z AZS Poznań 38:30, w meczu pań z KKS Poznań przegrała 35:37, a juniorzy zwyciężyli lekkoatletów „Tramwajarza" 44:38. Poza konkursem w rzucie młotem Masłowski (KS Polonia Bydgoszcz) zwyciężył 44.73 m, 2) Krawczyk Warta 40.95 m., 3) Sobecki. W spotkaniu juniorów Bartoszkiewicz (KKS „Tramwajarz") w skoku wzwyż uzyskał 1,65 m.

# Dobre wyniki Polaków w „Sześciodniówce"

5 etap „sześciodniówki" na trasie długości 38 km biegł ze Zlina przez Brno, Zdar, Boskovice, Prostiejov z powrotem do Zlinu. Za miastem Zdar był odcinek drogi terenowej, biegnący przez las. Jedyną nawierzchnią tej drogi były bale drzewne. Wystartowało 70 zawodników, ukończyło go 66. Odpadli Anglik Bitchock, Czech Drepala, oraz 2 Węgrzy: Tuschl i Szalkay. Zawodnicy polscy ukończyli ten etap bez punktów karnych, z wyjątkiem Wikaryjczyka, który znów miał defekt szprych, na reperację których zużył około 55 minut i otrzymał za spóźnienie tyleż punktów karnych. Brun i Jankowski w dalszym ciągu jadą bez punktów karnych. Żymirski ma 1 pkt. karny, a Markowski utrzymał stan posiadania — 40 punktów karnych. Ze startujących w pierwszym etapie 105 zawodników zostało obecnie tylko 66, w tym bez punktów karnych [illegible]: 38.

W konkurencjach zespołowych o trofeum międzynarodowe prowadzi nadal Czechosłowacja — bez punktów karnych, 2) Włochy — 576 pkt.

W konkurencji o „Srebrną Wazę": 1) Czechosłowacja I — 17 pkt. karnych, 2) Holandia II — 124 pkt. (k., 3) Polska II — 236 pkt. k., 4) Polska I — 301 pkt. k., 5) Włochy — 342 pkt. k., 6) Czechosłowacja II — 500 pkt. k., 7) Szwajcaria — 600 pkt. k., 8) Holandia I — 854 pkt. k., 9) Węgry 1022 punktów karnych.

# Groble na czele klasy „A"

| | | | |
|---|---|---|---|
| Groble | 3 | 6 | 6:0 |
| Zwierzyniecki | 4 | 6 | 12:6 |
| Fabłok | 4 | 6 | 7:4 |
| Szczakowianka | 4 | 6 | 14:10 |
| Dąbski | 3 | 5 | 11:4 |
| Chełmek | 4 | 4 | 3:3 |
| Wieczysta | 3 | 3 | 6:6 |
| Korona | 4 | 3 | 7:11 |
| Łagiewianka | 4 | 3 | 8:12 |
| Podgórze | 4 | 1 | 4:8 |
| Mościce | 4 | 1 | 5:9 |
| Prokocim | 3 | 0 | 4:14 |

Czwarta niedziela z cyklu jesiennych rozgrywek o mistrzostwo klasy A KOZPN-u, przyniosła dwie niespodzianki: zwycięstwo Szczakowianki nad Podgórzem i remis Mościc z silnym zespołem Fabłoku. Na skutek tego Fabłok opuścił miejsce leadera tabeli kl. A, które objęły krakowskie Groble.

**ZWIERZYNIECKI—PROKOCIM 6:1 (1:1).** Do przerwy Prokocim był równorzędnym przeciwnikiem. Po pauzie Zwierzyniecki opanował całkowicie boisko, zdobywając teren szybkimi, długimi podaniami. W tej części gry dała się zauważyć dobra współpraca wszystkich formacji zwycięzców. — Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wawrzusiak 2, Ostrowski, Konopek, Piekło i Panek III z karnego, dla pokonanych Ryś. Sędziował Bartyzel. (St)

**SZCZAKOWIANKA — PODGÓRZE 3:2 (0:1).** Po interesującej, obfitującej w liczne sytuacje podbramkowe grze, niespodziewane zwycięstwo odniosła Szczakowianka, uzyskując bramki przez Stadlera I, Stadlera II i Fuchsa z wolnego. Dla pokonanych bramki zdobył Feret, w tym jedną z karnego. Sędziował inż. Olewski. (St)

**WIECZYSTA—CHEŁMEK 1:1 (1:1).** Po przerwie lekka przewaga Wieczystej. Gra ostra, lecz w ramach przepisów. Bramkę dla Wieczystej zdobył Dwernicki II, dla Chełmka Borowski z karnego. Sędziował Pryk. (Kal)

**MOŚCICE—FABŁOK 0:0 (0:0).** Niespodziewany remis, który jednak odpowiada przebiegowi gry. (B)

Po sobotnich spotkaniach Groble—Łagiewianka 3:0 i Dąbski—Korona 5:1 czas wyżej podanych tabela jest następująca:

## Kl. A w okr. rzeszowskim

**Rzeszów.** Mistrzostwo klasy A między Resovią i Sokołem 2:2 (1:2). Zawody prowadzone chaotycznie i na niskim poziomie technicznym. Ogólnie spodziewano się zwycięstwa Resovii po jej sukcesie nad Tarnovią, lecz zagrała słabo i była o krok od porażki. Bramki dla Resovii strzelili Krzyszczuk i Jurkiewicz, dla Sokoła Warchałowski i Prudek.

Przed zawodami odbył się bieg na 6 km o puchar przechodni Resovii. Startowało 6 zawodników. Zwyciężył Kloc (KKS Ruch) w czasie 17,5 przed Thierem w czasie 18 i Drozdem. (Ch).

**Krosno.** Mistrzostwo klasy A Okręgu rzeszowskiego: ZKS Nafta z Krosna—HKS Czuwaj (Łańcut) 12:4 (6:1). Bramki strzelili: Schmid (7), Kozub (2), Golec, Hrabal i Kraus (po 1), dla Czuwaju Mos (3) i Stycharz (1). Sędziował Strzelecki z Rzeszowa bardzo dobrze.

LOT Rzeszów—Legia Krosno 4:3 (2:1). Bramki strzelili: Kędra (2), Napierasz (1) i prawy łącznik dla LOT, dla Legii: Karwański (2), Pelatyszyn (1). Sędziował dobrze Sawaryn.

## Po meczu ze Szwecją





Foto A. B. Text i Bilder, Sztokholm

Występy polskich piłkarzy w północnej Europie w Sztokholmie i Helsinkach należały do najwięcej udałych w powojennej historii naszego piłkarstwa. Przegrana ze Szwecją, należącą do potęg piłkarskich Europy 4:5, po grze zupełnie równej, oraz zwycięstwo nad Finlandią 4:1, stawiają nas w rzędzie tych, z którymi muszą liczyć się najlepsi. Obok reprodukujemy dwa zdjęcia z meczu Polska—Szwecja, które otrzymaliśmy dzięki uprzejmości Tow. Przyjaźni Polsko-Szwedzkiej od znanego w Krakowie, a przebywającego obecnie w Sztokholmie sympatyka piłkarstwa dyr. Brodzkiego. U góry Tapper w momencie zdobywania trzeciej bramki, obok Janik asekurowany przez Parpana łapie górną piłkę.

## Niespodzianki lekkoatletyczne w Krakowie

Dręgiewicz skokiem 182,5 wzwyż, a harcerze i harcerki krakowskie zwycięstwami nad lekkoatletami Cracovii spowodowali największe niespodzianki wśród świata lekkoatletyczne nie tylko Krakowa. Dręgiewicz również w biegu 110 m z płotkami osiągnięciem 16,6 bez konkurencji, zaprezentował się od najlepszej strony.

Harcerze zwyciężyli Cracovię 127,5:124,5 pkt, natomiast harcerki z większą różnicą 225,5:192,5 pkt.

## Okr. Zw. Piłki Ręcznej w Przemyślu

Z udziałem delegatów wszystkich klubów przemyskich oraz po jednym delegacie rzeszowskiego, przeworskiego i jarosławskiego odbyło się w wojewódzkim ośrodku WF i PW w Przemyślu pod przewodnictwem delegata Woj. Urzędu WF i PW kpt. Fodta zebranie organizacyjne Okręgowego Związku Piłki Ręcznej z siedzibą w Przemyślu. Postanowiono jednomyślnie powołać do życia Związek Okręgowy obejmujący swym zasięgiem teren woj. rzeszowskiego.

**Przemyśl.** Zawody o mistrzostwo klasy B WKS Pościg Przemyśl—Ruch Jarosław 2:3. Błyskawica—Orzeł Rudnik 3:0.

## II-gi rajd motocyklowy KS „Cracovia"

Sekcja motocyklowa „Cracovii" organizuje do 28 września br. II jesienny rajd.

[illegible] powrotem do Krakowa z próbą szybkości na [illegible].

Start sprzed boiska K. S. Cracovia o godzinie 8 rano, przy czym [illegible] wypuszczani będą w odstępach jednominutowych.

Zgłoszenia kierować do Sekcji motocyklowej K. S. Cracovia, ul. Smoleńsk 16, do [illegible].

**WISŁOKA** (Dębica) pokonała Tarnovię [illegible] 3:2 (1:2) o mistrz. kl. B Podokr. tarnowskiego. Najlepsi w Tarnovii Mróz w Wisłoce Tyburski i Mika.

W przedmeczu o mistrzostwo juniorów Wisłoka pokonała juniorów Tarnovii też 6:2 (1:1).

### GRUPA I

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wisła | 15 | 29 | 101:8 |
| Polonia W. | 15 | 23 | 68:24 |
| Polonia B. | 15 | 21 | 55:33 |
| KKS Poznań | 15 | 19 | 78:29 |
| Szombierki | 15 | 15 | 31:33 |
| Polonia Św. | 15 | 13 | 31:39 |
| Skra | 15 | 10 | 33:63 |
| Motor | 15 | 0 | 15:106 |
| Ognisko | 16 | 6 | 30:107 |

### GRUPA II

| | | | |
|---|---|---|---|
| AKS | 17 | 26 | 58:19 |
| Cracovia | 17 | 27 | 73:19 |
| RKU | 17 | 22 | 37:30 |
| [illegible] | 17 | 20 | 51:40 |
| Radomiak | 17 | 18 | 48:32 |
| Gedania | 17 | 17 | 46:41 |
| Pomorzanin | 17 | 16 | 36:41 |
| Orzeł | 17 | 10 | 31:51 |
| ZZK | 17 | 9 | 30:67 |
| Grochów | 17 | 3 | 22:92 |

### GRUPA III

| | | | |
|---|---|---|---|
| Warta | 15 | 26 | 64:18 |
| Garbarnia | 15 | 24 | 52:17 |
| ŁKS | 15 | 23 | 69:24 |
| Tęcza | 16 | 17 | 34:36 |
| Lublinianka | 15 | 17 | 37:39 |
| WMKS | 15 | 11 | 24:41 |
| Czuwaj | 15 | 9 | 19:32 |
| KKS Olsztyn | 15 | 8 | 19:52 |
| PKS Szczecin | 15 | 1 | 13:72 |

Puchar „Życia Lubelskiego" w zawodach motocyklowych na żużlu zdobył młody 16-letni Szwendowski (Lub. KS).

## Mistrzostwa KSMM.

K. S. M. M. archidiecezji krakowskiej po przeprowadzeniu zawodów sportowych w 16 okręgach obejmujących oddziały miejskie i wiejskie w liczbie 170, urządza 28 bm. o godz. 12 na Miejskim Stadionie Sportowym w Krakowie zawody o mistrzostwo Stowarzyszenia w siatkówce i lekkiej atletyce. Udział weźmie ok. 200 zawodników drużyn: Prądnik Czerwony, Kalwaria, Cięcina, Andrychów, Oświęcim, Ciężkowice, Kozy (k. Bielsj), Sucha, Szaflary, Dobczyce, Maków i inne.

Komitet organizacyjny zawodów zwraca się do sympatyków KSMM z uprzejmą prośbą o ufundowanie choć skromnych nagród dla [illegible]. Adres Sekretariatu KSMM, Kraków, ul. Straszewskiego 16, II p.

**KURS MEDYCYNY SPORTOWEJ** organizuje w dn. 10—22 listopada br. Stow. lekarzy sportowych w Warszawie. Zgłoszenia i bliższe informacje w Woj. Urz. WF i PW. Kraków, Zwierzyniecka 26, do 10. X. br.

Za Komitet Redakcyjny „Życia Sportowego": Dr JÓZEF FIGNA — Redaktor Naczelny: STAN. WITOLD BALICKI — Wydawca: Spółdz. Wyd. „CZYTELNIK".
Dodatek do nru 260 „Dziennika Polskiego". — Odbito w Drukarni Państwowej Nr. 1 w Krakowie, Wielopole 1.

ŻYCIE SPORTOWE

Rok II | Wtorek 23 września 1947 | Nr 36 (50)

# Ostatnia próba sił przed wyścigiem „Dookoła Polski"

**W niedzielę w Krakowie odbyła się ostatnia próba sił kolarzy polskich przed czwartkowym wyścigiem „Dookoła Polski". Do próby tej, długodystansowego biegu torowego na 50 km o mistrzostwo Polski nie stanęli ci wszyscy, którzy mieliby w nim wiele do powiedzenia. Nie mając szans na zdobycie koszulki z orłem białym, zdecydowali się przed tak ważną imprezą jak nasz wyścig nie narażać, natomiast spokojnie przez parę dni nabrać odpowiednich sił i prawdziwe swe walory oraz siły zaprezentować w wyścigu „Czytelnika".**

**W Krakowie zjawił się również główny przedstawiciel polskiego kolarstwa prezes Pol. Zw. Kolarskiego F. Gołębiowski. Otrzymaliśmy od niego szereg informacji w sprawie naszej największej tegorocznej imprezy kolarskiej.**

## Zbyt dużo zgłoszeń

— Tak licznego udziału w wyścigu „Dookoła Polski" nie spodziewałem się — mówi prezes Gołębiowski. Zamknęliśmy listę o godz. 18 w dniu 18 bm. cyfrą 52 kolarzy, a jak się okazuje, po tym terminie wpływały dalsze zgłoszenia. Prywatnym listem zwrócili się do nas kolarze czescy. Nie mogliśmy ich do wyścigu dopuścić, gdyż ominęli drogę przez swój związek. Przybyli z Francji doskonali kolarze repatrianci, ze wspaniałym sprzętem, chcieli koniecznie jechać. Nie mają licencji, nie należą do żadnego klubu. Regulamin nasz nie dopuszcza takich wyjątków. W przyszłym roku z pewnością zobaczymy i Czechów i Węgrów i Francuzów.

**— Czy będą startowali wszyscy zgłoszeni?**

— Przypuszczam, że tak. Ale troska nasza o odpowiedni poziom wyścigu będzie b. silna. Przewidujemy w regulaminie, iż na każdym etapie zawodnik, który przybędzie na metę w czasie gorszym niż 1 godzina za zwycięzcą, zostanie z wyścigu wyeliminowany.

**— A gdy będzie miał defekt?**

— Oczywiście, iż nie zawinione jakieś defekty, które by wyjątkowo można przyjąć jako wynik nie wybitnie słabej formy jadącego, ale przyczyn niezależnych, nie będą stanowiły przeszkody, by po uzupełnieniu naprawy, zawodnik mógł jechać dalej. Ale outsiderów, którzy by mieli tylko przeszkadzać, odsuniemy od dalszej jazdy.

**— A jak pod względem technicznym PZK przygotował wyścig?**

— Oglądnęliśmy doskonale trasę, przygotowane są komisje sędziów, wyznaczony dokładny regulamin. Opieka lekarska na całej trasie będzie jak najlepsza, gdyż pojedzie lekarz i sanitariuszka specjalnym autem, pamiętamy także o pomocy technicznej.

— Zaskoczony jestem doskonałą propagandą wszystkich pism „Czytelnika". A „Dziennik Polski" wydaniem specjalnej ulotki o potrzebie popularyzacji roweru zaimponował.

Słowami: Przyjeżdżamy wszyscy w środę — pożegnał prez. Gołębiowski Kraków.

### Co mówi Jerzy Bek?

— W biegu kolarskim „Czytelnika" nie startuję, gdyż specjalizuję się w jeździe torowej — mówi łodzianin — ale samą imprezę uważam za niezmiernie doniosłą dla rozwoju kolarstwa polskiego. Inicjatywa „Czytelnika" jest dobrodziejstwem dla odradzającego się kolarstwa polskiego.

*— A jakie horoskopy stawia pan na dzisiejsze mistrzostwa?*

Bek wzrusza ramionami.

— Przed biegiem trudno powiedzieć. Najniebezpieczniejsi to Kupczak i Pietraszewski, którego zresztą uważam za faworyta w biegu „Dookoła Polski".

*— A jakie szanse przypisuje pan sobie?*

— Zobaczymy to na torze — śmieje się Bek.

### Kudert typuje Napierałę i Pietraszewskiego

Z kolei interpelujemy sympatycznego Kuderta z Warszawy.

*— No, jak tam będzie na biegu „Czytelnika"?*

— Napierała i Pietraszewski to murowani kandydaci — brzmi natychmiastowa odpowiedź.

*— No, a pan? Ma pan chyba również coś do powiedzenia?*

— Od dwóch miesięcy nie byłem na szosie. To coś znaczy. Ale będę się starał. Jest naprawdę o co...

*— A na dalszych mistrzostwach?*

Kudert macha jedynie ręką. Życzę mu zatem serdecznie: „Złam kark".



*Tak za 4 dni pojadą kolarze polscy w wyścigu „Dookoła Polski"*

## Zwycięzcy 5 wyścigów „Dookoła Polski"

Za kilka dni, sprzed gmachu „Dziennika Polskiego" wyruszą najlepsi polscy kolarze do biegu „Dookoła Polski", zorganizowan. przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik", łącznie z Polskim Związkiem Kolarskim. Tegoroczny, pierwszy powojenny, wyścig kolarski będzie 6 z kolei imprezą w historii biegów dookoła Polski. Jak było dotychczas?

Pomysł urządzenia pierwszego biegu powstaje z końcem 1927 r. w Warszawie, w redakcji „Przeglądu Sportowego". Projekt podany do ogólnej wiadomości, zyskuje sobie z miejsca aprobatę władz sportowych i społeczeństwa. Dochodzi w końcu do wyłonienia komitetu wykonawczego 7 września 1928 r. na Dynasach w Warszawie startują kolarze do pierwszego biegu naokoło Polski. 16 września rozgrywa się na ulicach stolicy finisz. Wspaniały sukces odnosi wówczas Feliks Więcek.



*J. Stefański*



*F. Więcek*

Rok później organizatorzy, widząc pełne powodzenie wyścigu, organizują drugi bieg dookoła Polski na trasie łącznej długości 2.241 km. 4 sierpnia 1929 r. wyrusza na trasę wyścigu siedemdziesięciu kilku kolarzy, by 18 sierpnia w liczbie 32 dojechać z powrotem do stolicy. Tym razem koszulkę z Orłem Białym przywdziewa Józef Stefański z Amatorskiego Klubu Sportowego w Warszawie, zwyciężając w czasie 83 godz. 50 min. 38.2 sekundy przed Michałakiem (Legia — Warszawa) i Kołodziejczykiem (Union—Łódź).

W r. 1930 bieg wyznaczony na termin od 27 sierpnia do 7 września nie dochodzi do skutku i zostaje przełożony na rok następny, przy czym o zorganizowanie ubiega się wówczas warszawska Legia. Ale mimo to ani w r. 1931, ani 1932 walka nie zostaje rozegrana.



*J. Lipiński*

Dopiero w r. 1933 dochodzi znowu do zorganizowania wyścigu. Ilość zgłoszeń, w porównaniu z poprzednimi latami, była wyjątkowo niska. Do rozgrywki stanęło 52 kolarzy, mając do pokonania nowo ustaloną trasę. Trasę dług. 1.722 km najszybciej przejechał Jerzy Lipiński z warszawskiej „Skody" w czasie 64 godzin 58 minut 3 sekund przed Oleckim (Legia Warszawa) i Wasilewskim (Świt). Drużynowo zwyciężył KS Jur Warszawa.

W historii wyścigów następuje znowu trzyletnia przerwa. Dopiero w roku 1937 odbywa się czwarty z kolei wyścig dookoła Polski, rozegrany tym razem po raz pierwszy w konkurencji międzynarodowej. Ekipa francusko-włoska, węgierska i rumuńska próbowały po raz pierwszy polskich szos. Przegrały jednak bezapelacyjnie. 4 lipca dojechało do mety 19 zawodników, a zwycięstwo ogólne odniósł **Bolesław Napierała** (Fort Bema Warszawa) w łącznym czasie 44 godzin, 0,5 min. 56 sek. przed Wasilewskim, Kapiakiem i innymi.



*B. Napierała*

Ostatni wreszcie przed wojną, piąty z kolei wyścig, rozegrany po jednorocznej przerwie w 1939 r. w dniach od 22 do 30 lipca, również zostaje przeprowadzony w konkurencji międzynarodowej. Ponowny triumf odnosi **Bolesław Napierała**, reprezentując tym razem barwy warszawskiej „Syreny", pokonując 8-etapową trasę o łącznej długości 1.321 km w czasie 41 godz. 32 min. i 53 sek. Drugim był Rzeźnicki, dalej Jaskólski, Bieniek, Łoza i inni.

Na tym kończy się historia przedwojennych biegów dookoła Polski. Po 6 latach wojny, po dwóch powojennych latach „treningów", kolarze wyruszają znów do gigantycznej walki, urządzonej tym razem przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik".

**H. STOCZKIEWICZ**

## Trasa Kraków-Katowice pod „deszczem" ulotek

*Ostatnie dni przed VI wyścigiem kolarskim „Dookoła Polski" organizowanym przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik" mijają w Krakowie pod znakiem tej wielkiej i ważnej imprezy.*

*Oto ukazało się nadzwyczajne wydanie-ulotka „Dziennika Polskiego" zaznajamiając społeczeństwo z programem wyścigu. Ulotki te rozrzucone zostały na ulicach i bulwarach Krakowa z auta ozdobionego wielkimi tablicami z napisami „Wyścig kolarski dookoła Polski" oraz na całej trasie z Krakowa do Katowic, gdzie w poszczególnych miejscowościach jak: Zabierzów, Rudawa, Krzeszowice, Trzebinia, Chrzanów, Jaworzno — przyjmowano je z wielkim zainteresowaniem.*

*Również witryny w gmachu, gdzie znajduje się siedziba „Czytelnika" i Red. „Dziennika Polskiego", urządzone zostały pod hasłem wyścigu „Dookoła Polski". Gromadząca się przed nimi tłumnie publiczność ma możność dokładnego zapoznania się z trasą wyścigu, oraz z historią dotychczasowych wyścigów „Tour de Pologne".*

*Przy r. 1947 stoi wielki znak zapytania. Kto zwycięży? Kto otrzyma najcenniejszą nagrodę wśród wielu nagród, których przegląd (tylko częściowy, bo jedynie z terenu Krakowa) daje wystawa księgarni „Czytelnik" Pl. Mariacki 1. Zgromadzono na niej wszystkie ufundowane przez przedstawicieli władz i firmy krakowskie nagrody dla zwycięzców i uczestników wyścigu. Szczególną uwagę zwracają wartościowe obrazy (m. in. nagroda red. „Dziennika Polskiego"), piękna teczka skórzana, kryształowy puchar ze srebrną winietą, srebrna papierośnica oraz cenne książki. Wystawa księgarni „Czytelnik" wzbudza zrozumiałe zainteresowanie, przyciągając rzesze krakowian — nie tylko miłośników sportu. (sb).*

## Bek po raz drugi mistrzem

Na starcie biegu 50 km stanęło tylko 12 kolarzy, 3 z Krakowa, 5 z Łodzi, 2 z Warszawy i 2 z Wrocławia. Po odegraniu hymnu narodowego, wciągnięciu przez Beka, jako zeszłorocznego mistrza flagi na maszt i przemówieniu prez. Gołębiowskiego rozpoczął się wyścig.



Sam bieg, aczkolwiek dostarczył wiele emocyj i stał na dobrym poziomie, — sprawił publiczności zawód. Zaczęło się bowiem porywająco. Ze startu ruszono zwartą grupą w ostrym tempie, przy czym prowadzenie przez kilka okrążeń utrzymywali zawodnicy wrocławscy Janik i Janicki. Ale prędko okazało się, kto naprawdę nadaje ton całemu biegowi. Oto grupa łódzka, złożona z 5 doskonałych zawodników, prowadzona przez Beka i Pietraszewskiego, rozpoczęła z miejsca rozgrywkę z najgroźniejszym konkurentem łodzian: Kupczakiem. Ustawiczne ucieczki, zrywy, to znów mordercze tempo zmieniały układ na torze, niczym w kalejdoskopie. Kupczak, pozostawiony sam sobie, początkowo dzielnie dotrzymywał pola. Nie pozwolił się urwać, zaskoczyć, zarżnąć tempem. Kiedy tak nawzajem na siebie polowano (1 krakowianin i 5 łodzian) Janicki z Wrocławia zainicjował ucieczkę, która częściowo mu się powiodła. Wśród wielkiego napięcia nastąpił pierwszy finisz i pierwszy pojedynek (a zarazem ostatni) między Kupczakiem a Bekiem. Za Janickim, który pierwszy minął taśmę, rozegrała się dramatyczna walka o drugie i trzecie. Niestety prowadzona niezbyt fair. Na mecie Kupczak okazał się lepszym o gumę, ale zaraz potem stwierdzwszy, że ma defekt, wycofał się z biegu.

Od tej chwili wyścig stracił połowę na zainteresowaniu. Kiedy jeszcze na dobitek po drugim finiszu dobrze jadący Słonina przegapił dzwonek finiszowy i zniechęcony wycofał się, wyścigi stały się wewnętrzną rozgrywką łódzką. Wkrótce też zdublowali oni pozostałych zawodników o 1 okrążenie, po czym cała walka rozegrała się między Bekiem a Pietraszewskim. Daremnie próbował się Pietraszewski urwać koledze klubowemu. W ostatnim okrążeniu Bek wspaniałym finiszem zapewnił sobie wyraźne zwycięstwo, po raz drugi zdobywając koszulkę z orłem białym. Tak zakończyła się generalna batalia przed wielkim biegiem „Czytelnika".

Wyniki biegu: 1) Bek (KS Tramwajarz) 1 godz. 23,5 min., 18 pkt., 2) Pietraszewski (DKS Łódź) 16 pkt., 3) Sałyga (KS Tramwajarz) 9 pkt., 4) Lelkiewicz junior (OM TUR Łódź) 8 pkt. [illegible] 5 pkt., 6) Kudert (Mil. KS W-wa), Włodarczyk (Elektryczność W-wa) po 3 punkty.



### Kolarze czescy w Krakowie



*We czwartek oglądaliśmy na torze Cracovii czeskich kolarzy-torowców. Po dłuższym pobycie i treningu w Paryżu zaprezentowali oni poziom dla naszych kolarzy trudny w tej chwili do osiągnięcia. Toteż odnosili w Łodzi, Kaliszu oraz w Krakowie pewne zwycięstwa. Przed zawodami w Krakowie kolarze czescy otrzymali od dzieci w krakowskich ubraniach kwiaty oraz upominki. Moment ten widzimy na zdjęciu.*

# Ciężkie chwile drużyn krakowskich

Przedostatnia niedziela o wejście do ekstraklasy była dla drużyn krakowskich bardzo ciężka. Jedynie Wisła na swym boisku uzyskała z trudem zwycięstwo nad Polonią. Natomiast Cracovia straciła punkt w Toruniu z Pomorzaninem, a Garbarnia przegrała w Kielcach. Wysokie dwucyfrowe zwycięstwa odniosły ŁKS i KKS Poznań a Grochów pierwsze w ogóle.

*Grupa I:*

## Wisła—Polonia 2:1 (1:1)

Mecz Wisły z Polonią (Warszawa) aczkolwiek w grę wchodziły raczej tylko momenty prestiżowe, zgromadził na boisku Wisły rekordową ilość (ok. 30.000) publiczności, liczącej się w skrytości ducha z wysokim zwycięstwem gospodarzy. Tymczasem początek meczu nie wróżył przyjemnych niespodzianek. Goście po chwilowej defensywie coraz częściej zagrażali świątyni Wiślaków i wreszcie, ku zupełnej konsternacji widowni, w 26 min. Świcarz, w zamieszaniu podbramkowym strzela ostro w róg. Jest 1:0 dla Polonii. Gra staje się coraz bardziej ostra, czemu b. słaby sędzia Madej nie raczy dostrzec. Trzykrotnie Kohut, najlepszy tego dnia na boisku ma okazję



Kohut

zdobycia wyrównującej bramki, ale Borucz broni pewnie. W 36 min. Ochmański zdobywa drugą bramkę dla Polonii, której sędzia jednak nie uznaje z powodu dość wątpliwego spalonego. Wisła widząc, że to nie przelewki zabiera się energicznie do roboty i w 40 minucie Kohut, przy olbrzymim aplauzie widowni, zdobywa wyrównującą bramkę. Ponieważ jest to setna bramka zdobyta przez Wisłę w mistrzostwach, Kohuta nagradzają w czasie przerwy, koledzy upominkiem.

Po zmianie pól, Polonia grając z wiatrem naciska na bramkę gospodarzy, przy czym gra stale nie fair. Ofiarą różnych wzajemnych „porachunków" pada Szczepaniak, który za rzekomy faul wędruje za boisko. Odtąd gra stale się blada. Dopiero w 86 minucie pod bramką Polonii robi się ogromne zamieszanie. Trzykrotnie Kohut strzela, trzykrotnie Borucz w pięknym stylu paruje. Wisła zagrzana powodzeniem gra teraz doskonale. Los gry rozstrzyga się ostatecznie w 88 minucie. Wspaniały płaski strzał Kohuta ustala wynik dnia — 2:1. Polonia okazała się zespołem twardym, ale bynajmniej nie grającym faul, może jedynie trochę nadużywającym gry ciałem. W Wiśle, która na ogół zawiodła, doskonale dysponowanym był w ataku Kohut.

Pomoc i obrona słabsza niż zwykle.

Polonia: Borucz, Szczepaniak, Giewartowski, Waśniewski, Brzozowski, Pruski, Jaźnicki, Wołosz, Świcarz, Sularz, Ochmański.

Wisła: Jurowicz, Filek I, Flanek, Wapiennik I, Legutko, Wapiennik II, Cisowski, Artur, Kohut, Gracz, Giergiel.

*Przed meczem nastąpiło na boisku pożegnanie znanego działacza i lekarza sportowego dr Sidorowicza, który opuszcza Kraków i przenosi się do Warszawy. W imieniu Wisły za długoletnią i owocną pracę podziękował dr Sidorowiczowi prezes Orzelski, wręczając mu pamiątkowy upominek.*

*

Próba pobicia rekordu Polski w biegu 4x1.500 przed meczem Wisła—Polonia nie udała się. Czas sztafety Wisły I wyniósł 17:44,3, o 20 sek. gorszy od rekordu. W sztafecie Wisły biegli: Urban, Biernat, Żołądź, Widerski. (pr)

**Polonia Bytom—Polonia Świdnica 5:2 (2:1).** Bytomiacy zagrali b. ambitnie i zwyciężyli zasłużenie.

**KKS Poznań—Skra 11:2 (8:1).** Napastnicy KKS znowu błysnęli wspaniałą dyspozycją strzałową.

**RKS Szombierki—Ognisko 3:1 (2:0).**

*Grupa II:*

**AKS—Gedania 3:0 (3:0).** Po zdobyciu do przerwy 3 bramek przez Spodzieję 2 i Janeczka 1, po przerwie AKS specjalnie się nie wysilał, mając zapewnione zwycięstwo.

**Cracovia—Pomorzanin 1:1 (1:1).** Atak Cracovii pod względem strzałowym zawiódł. Dla Pomorzanina strzelcem był Kamiński, dla Cracovii Szeliga.

**RKU—Rymer 2:1 (1:0).** Drużynie RKU udało się odnieść zwycięstwo na trudnym boisku Rymera. Rybniczanie w rezerwowym składzie, mimo zaciętej obrony nie zdołali uchronić się od przegranej.

**Grochów—Orzeł 4:2 (2:0).** Pierwsze zwycięstwo Grochowa. Bramki zdobyli: Skorupiński, Sulz, Izydorczak, Cieciera, dla Orła: Kamiński i Pony.

**Radomiak—ZZK Łódź 6:1 (3:0).**

*Grupa III:*

## Lublinianka—Czuwaj 2:1 (1:0)

**Przemyśl, 22 września.** Widownia przemyska była świadkiem emocjonującego meczu między Czuwajem a Lublinianką. Lublinianka dobra technicznie i posiadająca lotny i niebezpieczny atak, wielokrotnie zagrażała bramce harcerzy przemyskich. Czuwaj, jak zwykle, okazał się silnym w liniach defensywnych a słabym w ataku. Grę chwilami brutalną przeważnie ze strony gości likwidował znakomity sędzia Kulczyk z Krakowa, siale oklaskiwany przez widownię. Gra na mokrym boisku bez przerwy szybka. Do połowy Czuwaj był przeciwnikiem groźnym dla Lublinianki, po połowie Lublinianka przejęła inicjatywę w swe ręce, wygrywając mecz.

Publiczność po ostatniej zaszczytnej i przegranej Czuwaju z Wartą w Poznaniu, spodziewała się conajmniej remisu, jednak nadzieje jej zawiódł Jezierski, strzelając pierwszą bramkę dla Lublinianki w 11 min., a następnie Różyło w 21 min. Bramkę dla Czuwaju zdobył Czikiela. (Pol).

**ŁKS—PKS Szczecin 13:2 (8:1).** PKS mimo wysokiej przegranej za swą fair grę zyskał dużo sympatii w Łodzi. Bramki dla ŁKS strzelili: Baran 4, Łecz i Janeczek po 3, Hogendorf, Pięgza i Sidor, dla PKS: Lubik i Stanecki.

**Tęcza—Garbarnia 2:1 (1:1).** Zwycięstwo Tęczy jest zasługą przede wszystkim doskonałego jej bramkarza, który był najlepszym zawodnikiem na boisku.

**WMKS—KKS Olsztyn 1:1 (0:1).** Mielcowiny mimo własnego boiska z trudem zdobył jeden punkt.

## Ruch—Lechia 1:0 (0:0)

Na drugim „froncie" walk o wejście do ekstraklasy Ruch i Legia odniosły b. niskie zwycięstwa. Okazuje się, iż i tu jest klasa dość wyrównana.

**Ruch—Lechia 1:0 (0:0).** Jedyną bramkę zdobył Suszczyk.

**Legia—Widzew 3:1 (1:1).** Widzew stawił silny opór Legii i przegrał niezbyt wysoko. Bramki dla Legii uzyskali: Szymański, Górski i Cyganik, dla Widzewa: Forudczyk.

## Pogoń — Zjednoczeni 6:3

Poznań, 22 września (G). W spotkaniu tenisowym o drużynowe mistrzostwo Polski KS „Pogoń" Katowice zwyciężył KS „Zjednoczeni" Poznań 6:3. Najciekawszym spotkaniem była gra podwójna panów, w której para Niestrój i Kończak pokonała parę Piątek, Stefański 4:6, 6:2, 6:4. Zaznaczyć należy, że gracze poznańscy prowadzili w 3 secie 4:0, jednak załamali się, oddając następnie 6 gemów gościom.

Kończak—Piątek 6:1, 6:4, Kończak—Fraszewski 6:2, 6:4, Niestrój—Piątek 6:0, 6:4, Niestrój—Fraszewski 6:0, 6:0, Jaśkowiakówna—Piątkowa 6:2, 6:3, Piątkowa, Chytrowski—Jaśkowiakówna, Piątek 5:7, 3:6. Juniorzy Ciszewski—Kanikowski 6:3 2:6, Skorupa—Kammer 2:6, 6:4, 6:3.

*

Poznań, 22 września (G). Sekcja lekkoatletyczna KS „Warta" zwyciężyła z AZS Poznań 38:30, w meczu pań z KKS Poznań przegrała 35:37, a juniorzy zwyciężyli lekkoatletów „Tramwajarza" 44:38. Poza konkursem w rzucie młotem Masłowski (KS Polonia Bydgoszcz) zwyciężył 44.73 m, 2) Krewczyk Warta 40.95 m, 3) Sobecki. W spotkaniu juniorów Bartoszkiewicz (KKS „Tramwajarz") w skoku wzwyż uzyskał 1,65 m.

# Dobre wyniki Polaków w „Sześciodniówce"

5 etap „sześciodniówki" na trasie długości 38 km biegł ze Zlina przez Brno, Zdar, Boskovice, Prostiejov z powrotem do Zlinu. Za miastem Zdar był odcinek drogi terenowej, biegnącej przez las. Jedyną nawierzchnią tej drogi były bale drzewne. Wystartowało 70 zawodników, ukończyło go 66. Odpadli Anglik Bitchock, Czech Drepala, oraz 2 Węgrzy: Tuschi i Szalkay. Zawodnicy polscy ukończyli ten etap bez punktów karnych, z wyjątkiem Wilkaryjczyka, który znów miał defekt szprych, na reperację których zużył około 55 minut i otrzymał za spóźnienie tylko punktów karnych. Brun i Jankowski w dalszym ciągu jadą bez punktów karnych. Żymirski ma 1 pkt. karny, a Markowski utrzymał stan posiadania — 40 punktów karnych. Ze startujących w pierwszym etapie 105 zawodników zostało obecnie tylko 66, w tym bez punktów karnych jest 38.

W konkurencjach zespołowych o trofeum międzynarodowe prowadzi nadal Czechosłowacja — bez punktów karnych, 2) Włochy — 676 pkt.

W konkurencji o „Srebrną Wazę": 1) Czechosłowacja I — 17 pkt. karnych, 2) Holandia II — 124 pkt. k., 3) Polska II — 236 pkt. k., 4) Polska I — 301 pkt. k., 5) Włochy — 342 pkt. k., 6) Czechosłowacja II — 500 pkt. k., 7) Szwajcaria — 600 pkt. k., 8) Holandia I — 854 pkt. k., 9) Węgry 1022 punktów karnych.

# Groble na czele klasy „A"

Czwarta niedziela z cyklu jesiennych rozgrywek o mistrzostwo klasy A KOZPN-u, przyniosła dwie niespodzianki: zwycięstwo Szczakowianki nad Podgórzem i remis Mościc z silnym zespołem Fabloku. Na skutek tego Fablok opuścił miejsce leadera tabeli kl. A, które objęły krakowskie Groble.

**ZWIERZYNIECKI—PROKOCIM 6:1 (1:1).** Do przerwy Prokocim był równorzędnym przeciwnikiem. Po pauzie Zwierzyniecki opanował całkowicie boisko, zdobywając teraz szybkimi, dobrymi podaniami. W tej części gry dała się zauważyć dobra współpraca wszystkich formacji zwycięzców. — Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wawrzusiak 2, Ostrowski, Konopek, Piekło i Panek III z karnego, dla pokonanych Ryś. Sędziował Bartyzel. (St)

**SZCZAKOWIANKA — PODGÓRZE 3:2 (0:1).** Po interesującej, obfitującej w liczne sytuacje podbramkowe grze, niespodziewane zwycięstwo odniosła Szczakowianka, uzyskując bramki przez Stadlera I, Stadlera III i Fucnsa z wolnego. Dla pokonanych bramki zdobył Feret, w tym jedną z karnego. Sędziował inż. Olewski. (St)

**WIECZYSTA—CHEŁMEK 1:1 (1:1).** Po przerwie lekka przewaga Wieczystej. Gra ostra, lecz w ramach przepisów. Bramkę dla Wieczystej zdobył Dwernicki II, dla Chełmka Borowski z karnego. Sędziował Pryk. (Kal)

**MOŚCICE—FABLOK 0:0 (0:0).** Niespodziewany remis, który jednak odpowiada przebiegowi gry. (B)

Po sobotnich spotkaniach Groble—Łagiewianka 3:0 i Dąbski—Korona 5:1 oraz wyżej podanych tabela jest następująca:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Groble | 3 | 6 | 6:0 |
| Zwierzyniecki | 4 | 6 | 12.6 |
| Fablok | 4 | 6 | 7 4 |
| Szczakowianka | 4 | 6 | 14:10 |
| Dąbski | 3 | 5 | 11·4 |
| Chełmek | [illegible] | [illegible] | 3:3 |
| Wieczysta | 3 | 3 | 6:8 |
| Korona | 4 | 3 | 7:11 |
| Łagiewianka | 4 | 3 | 8:12 |
| Podgórze | 4 | [illegible] | 4:8 |
| Mościce | 4 | [illegible] | 5:9 |
| Prokocim | 3 | 0 | 4:14 |

## Kl. A w okr. rzeszowskim

Rzeszów. Mistrzostwo klasy A między Resovią i Sokołem 2:2 (1:2). Zawody prowadzone chaotycznie i na niskim poziomie technicznym. Ogólnie spodziewano się zwycięstwa Resovii po jej sukcesie nad Tarnovią, lecz zagrała słabo i była o krok od porażki. Bramki dla Resovii strzelili Krzyszczuk i Jurkiewicz, dla Sokoła Warchałowski i Prudek.

Przed zawodami odbył się bieg na 6 km o puchar przechodni Resovii. Startowało 6 zawodników. Zwyciężył Kloc (KKS Ruch) w czasie 17,5 przed Thierem w czasie 18 i Drozdem. (Cb).

Krosno. Mistrzostwo klasy A Okręgu rzeszowskiego ZKS Nafta z Krosna—HKS Czuwaj (Łańcut) 12:4 (6:1). Bramki strzelili: Schmid (7), Kozub (2), Golec, Hrabal i Krauz (po 1), dla Czuwaju Mas (3) i Stychara (1). Sędziował Strzelecki z Rzeszowa bardzo dobrze.

LOT Rzeszów—Legia Krosno 4:3 (2:1). Bramki strzelili: Kędra (2), Napieracz (1) i prawy łącznik dla LOT, dla Legii: Karwański (2), Polatyszyn (1). Sędziował dobrze Sawarya.

# Po meczu ze Szwecją





Foto A. B. Text i Bilder, Sztokholm

*Występy polskich piłkarzy w północnej Europie w Sztokholmie i Helsinkach należały do najwięcej udałych w powojennej historii naszego piłkarstwa. Przegrana ze Szwecją, należącą do potęg piłkarskich Europy 4:5, po grze zupełnie równej, oraz zwycięstwo nad Finlandią 4:1, stawiają nas w rzędzie tych, z którymi muszą liczyć się najlepsi. Obok reprodukujemy dwa zdjęcia z meczu Polska—Szwecja, które otrzymaliśmy dzięki uprzejmości Tow. Przyjaźni Polsko-Szwedzkiej do znanego w Krakowie, a przebywającego obecnie w Sztokholmie sympatyka piłkarstwa dyr. Brodatego. U góry Topper w momencie zdobywania trzeciej bramki, obok Janik asekurowany przez Parpana łapie górną piłkę.*

## Niespodzianki lekkoatletyczne w Krakowie

Dręgiewicz skokiem 182.5 wzwyż, a harcerze i harcerki krakowskie zwycięstwami nad lekkoatletami Cracovii spowodowali największe niespodzianki wśród świata lekkoatletycznego nie tylko Krakowa. Dręgiewicz również w biegu 110 m z płotkami osiągnięciem 16,6 bez konkurencji, zaprezentował się od najlepszej strony.

Harcerze zwyciężyli Cracovię 127,5:124,5 pkt, natomiast harcerki z większą różnicą 225,5:192,5 pkt.

## Okr. Zw. Piłki Ręcznej w Przemyślu

Z udziałem delegatów wszystkich klubów przemyskich oraz po jednym delegacie rzeszowskiego, przeworskiego i jarosławskiego odbyło się w wojewódzkim ośrodku WF i PW w Przemyślu pod przewodnictwem delegata Woj. Urzędu WF i PW kpt. Fodta zebranie organizacyjne Okręgowego Związku Piłki Ręcznej z siedzibą w Przemyślu. Postanowiono jednomyślnie powołać do życia Związek Okręgowy obejmujący swym zasięgiem teren woj. rzeszowskiego.

Przemyśl. Zawody o mistrzostwo klasy B WKS Pościg Przemyśl—Ruch Jarosław 2:3. Błyskawica—Orzeł Rudnik 3:0.

## II-gi raid motocyklowy KS „Cracovia"

[illegible]

Krakowa z [illegible]

Start sprzed [illegible] dzinie 6 rano, [illegible] szczani będą w [illegible]

Zgłoszenia kierować do Sekcji motocyklowej K. S. Cracovia, ul. Smoleńsk 16, do 26 bm.

WISŁOKA (Dębica) pokonała Tarnovię II 3:2 (1:2) o mistrz. kl. B Podokr. tarnowskiego. Najlepsi w Tarnovii Mróz w Wisłoce Tykielski i Mika.

W przedmeczu o mistrzostwo juniorów Wisłoka pokonała juniorów Tarnovii też 3:2 (1:1).

**GRUPA I**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wisła | 15 | 29 | 101:8 |
| Polonia W. | 15 | 23 | 68.24 |
| Polonia B. | 15 | 21 | 55:33 |
| KKS Poznań | 15 | 19 | 78:29 |
| Szombierki | 15 | 15 | 31:33 |
| Polonia Św. | 15 | 13 | 31:39 |
| Skra | 15 | 10 | 33.63 |
| Motor | 15 | 0 | 15:106 |
| Ognisko | 16 | 6 | 30:107 |

**GRUPA II**

| | | | |
|---|---|---|---|
| AKS | 17 | 28 | 58:19 |
| Cracovia | 17 | 27 | 73:19 |
| RKU | 17 | 22 | 37:30 |
| [illegible] | 17 | 20 | 51:40 |
| Radomiak | 17 | 18 | 48:32 |
| Gedania | 17 | 17 | 46:41 |
| Pomorzanin | 17 | 16 | 36:41 |
| Orzeł | 17 | 10 | 31:51 |
| ZZK | 17 | 9 | 30:67 |
| Grochów | 17 | 3 | 22:92 |

**GRUPA III**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Warta | 15 | 26 | 64:18 |
| Garbarnia | 15 | 24 | 52:17 |
| ŁKS | 15 | 23 | 69:24 |
| [illegible] | 16 | 17 | 34:36 |
| Lublinianka | 15 | 17 | 37:39 |
| WMKS | 15 | 11 | 24:41 |
| Czuwaj | 15 | 9 | 19:32 |
| KKS Olsztyn | 15 | 8 | 19:52 |
| PKS Szczecin | 15 | 1 | 13:72 |

**Puchar „Życia Lubelskiego"** w zawodach motocyklowych na żużlu zdobył młody 16-letni Szwendowski (Lub. KS).

## Mistrzostwa KSMM.

K. S. M. M. archidiecezji krakowskiej po przeprowadzeniu zawodów sportowych w 16 okręgach obejmujących oddziały miejskie i wiejskie w liczbie 170, urządza 28 bm. o godz. 12 na Miejskim Stadionie Sportowym w Krakowie zawody o mistrzostwo Stowarzyszenia w siatkówce i lekkiej atletyce. Udział weźmie ok. 200 zawodników drużyn: Prądnik Czerwony, Kalwaria, Cięcina, Andrychów, Oświęcim, Ciężkowice, Kozy (k. Białej), Sucha, Szaflary, Dobczyce, Maków i inne.

Komitet organizacyjny zawodów zwraca się do sympatyków KSMM z uprzejmą prośbą o ufundowanie choć skromnych nagród dla uczestników zawodów. Adres Sekretariatu KSMM, Kraków, ul. Straszewskiego 16, II p.

KURS MEDYCYNY SPORTOWEJ organizuje w dn. 10—22 listopada br. Stow. lekarzy sportowych w Warszawie. Zgłoszenia i bliższe informacje w Woj. Urz. WF i PW Kraków, Zwierzyniecka 28, do 10. X. br.

Za Komitet Redakcyjny „Życia Sportowego": Dr JÓZEF FIGNA — Redaktor Naczelny: STAN. WITOLD BALICKI — Wydawca: Spółdz. Wyd. „CZYTELNIK".
Dodatek do nru 260 „Dziennika Polskiego". — Odbito w Drukarni Państwowej Nr. 1 w Krakowie, Wielopole 1.